



## **Jak dobrze znów słyszeć ten gwar!**

2021-10-26

**24. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie, które w dnach 14-17 października odbyły się w EXPO Kraków, zapamiętamy nie tylko jako pierwsze od blisko dwóch lat stacjonarne wydarzenie literackie w Krakowie, ale również jako imprezę dającą nadzieję, przypominającą, jak ważny jest kontakt z drugim człowiekiem, szczerą rozmowa, życzliwość i uśmiech. Jedno z największych wydarzeń kulturalnych dobiegło końca, ale atmosferę panującą na tegorocznych targach z pewnością będziemy jeszcze długo wspominać.**

241 wystawców, 300 autorów m.in. Ałbena Grabowska, Jakub Kornhauser, Aneta Jadowska, Agnieszka Lingas-Łoniewska, Nela Mała Reporterka, Zośka Papużanka, Andrzej Pilipiuk, Denis Urubko, Janusz Leon Wiśniewski, Magdalena Wolińska-Riedi, prawie 25 tysięcy odwiedzających, liczne wydarzenia towarzyszące m.in. Festiwal Literatury Fantastycznej, Festiwal książki górskiej i turystycznej, Dziecięca Strefa Warsztatowa, Strefa Lema, nowość - Telewizja Targowa, Sparing Tłumaczeniowy, Ścianka Ilustratorów, debaty, dyskusje, wystawy i zaledwie 5 miesięcy (6 czerwca br. branża targowa została „odmrożona” po wielomiesięcznym lockdownie) na przygotowanie całego, czterodniowego programu.

- Pracowaliśmy ciężko, aby zaproponować jak najlepszą przestrzeń do prezentacji oferty wystawcom i stworzyć bezpieczne warunki wszystkim uczestnikom. Działaliśmy zgodnie z obowiązującymi naszą branżę wytycznymi rządu, przestrzegając restrykcyjnych obostrzeń. Ze względu na niepewne czasy proponowaliśmy udział w dwóch przestrzeniach równocześnie: stacjonarnej i onlinowej. Formuła ta sprawdziła się bardzo dobrze. Słuchając docierających do nas pozytywnych opinii, cieszę się, że udało nam się w takim kształcie zrealizować tegoroczną edycję. Udowodniła ona, że nic nie jest w stanie powstrzymać naturalnej potrzeby spotkań z drugim człowiekiem. - podsumowuje Grażyna Grabowska, Prezes Targów w Krakowie.

### **#Otwarcie**

Tradycyjnie, pierwszego dnia targów, w samo południe w EXPO Kraków zabrzmiał hejnał mariacki. Zebranych gości przywitała Prezes Targów w Krakowie Grażyna Grabowska oraz Prezydent Miasta Krakowa profesor Jacek Majchrowski. Podczas ceremonii już po raz dziesiąty zostały wręczone tytuły Ambasadora Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie®. W ten sposób Targi w Krakowie pragną uhonorować osoby, promujące czytanie i popierające ideę Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie®. W tym roku Ambasadorami zostali rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Jacek Popiel; lingwista, prof. Jerzy Bralczyk; wieloletni Prezes Wydawnictwa Znak, Henryk Woźniakowski; Adam Szaja, autor bloga smakksiazki.pl.

- Nie pamiętam, kiedy byłem tu po raz pierwszy, ale wydaje mi się, że zawsze tutaj byłem i nie wyobrażam sobie, żebym mógłbym nie przyjechać na Targi Książki w Krakowie. To jest święto i myślę, że dla wielu ludzi jest to bardzo ważna data. Cieszę się, że mimo wszystkich przeszkód nadal te targi są i z całą pewnością będą - powiedział prof. Jerzy Bralczyk.

### **#Zmiana**

Hasłem przewodnim był cytat z książki „Summa technologiae” Stanisława Lema - „Człowiek żyje zmianą”. Słowa najwybitniejszego polskiego futurologa mają szczególne znaczenie dla organizatorów, którzy wybierając cytat, nie przypuszczali, jak bardzo będzie oddawał



rzeczywistość.

Jedną z tegorocznych zmian było uruchomienie Telewizji Targowej. Spotkania poprowadzili dziennikarze literaccy: Małgorzata Bugaj, Agata Passent, Adam Szaja, Łukasz Wojtusik. Na bieżąco z samego serca targów komentowane były najciekawsze wydarzenia targowe oraz prowadzone były rozmowy z autorami i wystawcami o książkach, aktualnych trendach oraz sytuacji na rynku. Nowy pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem widzów, którzy w komentarzach w mediach społecznościowych dziękowali za możliwość udziału.

### **#Młodość**

- Targi spotkały się z ogromnym zainteresowaniem młodych czytelników, którzy opuszczali EXPO Kraków z torbami pełnymi książek. Dostrzegli to sami Wydawcy, którzy tak jak Dorota Malinowska-Grupińska z Wydawnictwa MG podkreślali – Atmosfera jest niesamowita i opowiadam to wszystkim - że stało się coś niezwykłego, bo średnia wieku uczestników tych targów, powiedziałabym, jest bardzo niska. Przez parę lat byłam zaniepokojona, że młodzież nie przychodzi na targi, natomiast to, co obserwuję tutaj od czwartku, jest naprawdę niebywałe. W mojej ocenie, osoby starsze troszeczkę się zlekły i nie przyszły, ale ich miejsce zajęli młodzi ludzie, których jest mnóstwo.

Z całą pewnością tegoroczna edycja należała właśnie do młodych, którzy szturmem opanowali Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie®. - Widzę, że na targach nie ma kilku większych wydawców, ale paradoksalnie kupiłam więcej książek niż dwa lata temu. Cieszę się, że w tym roku mogłam się spotkać z koleżankami właśnie tutaj, zrobić zdjęcie z autorami i po prostu przyjemnie spędzić czas „na żywo”, a nie przed monitorem komputera. - powiedziała młoda czytelniczka.

Targi Książki w Krakowie licznie odwiedzali blogerzy, vlogerzy, bookstagramerzy i booktuberzy, którzy na bieżąco w swoich kanałach social media relacjonowali pobyt na targach.

- Jestem absolutnie zachwycona tym, jak wielu jest tu ludzi z pasją. Podchodząc do stoisk i pytając o polecenie lektury, czy o daną książkę można stać godzinę i rozmawiać. Widać, że ludzie opowiadają o tych książkach z wielką pasją - dla mnie jest to coś absolutnie wspaniałego. Dostrzegam również, że nie ma tutaj ludzi z przypadku, wszyscy są zainteresowani tym tematem. Miałam ogromny głód spotkań. Podoba mi się, że targi odbywają się w hali, dzięki temu jest bardziej oficjalnie. Fajnie jest poznać ludzi na żywo, bo z wieloma jedynie korespondowałam - podsumowała Zuza, która razem z siostrą prowadzi na YouTube kanał Zaksiążkowane (ponad 90 tys. subskrybentów).

### **#Biznes**

Wystawcy nie kryli zaskoczenia frekwencją oraz wysoką jakością targów. - Z biznesowego punktu widzenia udział w targach był jak najbardziej słuszną decyzją. Przed wydarzeniem mocno zastanawialiśmy się, jak będzie, ponieważ jesteśmy tutaj piąty raz i wszystkie poprzednie edycje były dla nas świetne. Po przerwie i początkowej obawie dziś mogę powiedzieć, że jest bardzo dobrze. Ludzie non stop podchodzą, rozmawiają, kupują książki. Fizyczne targi są nie do przecenienia - podsumował Maciej Kowalski z Wydawnictwa Jama.



Podobnego zdania był Robert Łachuta z Fabryki Słów – Atmosfera panująca na Targach Książki w Krakowie jest fantastyczna. Przyznam szczerze, że się tego nie spodziewaliśmy. Po okresie zamknięcia i pandemii myśleliśmy, że będzie dużo mniej ludzi, że będziemy mieli mniej klientów, mniej rozmów. Natomiast zainteresowanie przekroczyło nasze najśmielsze oczekiwania, przyszło do nas mnóstwo ludzi. W mojej ocenie były to jedne z lepszych targów, na jakich byliśmy.

Zaskoczenie – to jedno z najczęściej powtarzających się słów wypowiedzianych na stoiskach. – Obawialiśmy się, że ze względu na pandemiczną atmosferę i istniejące obostrzenia, może być małe zainteresowanie targami i klientów może być mniej. Natomiast jesteśmy absolutnie zaskoczeni. Faktycznie jest duży ruch, bardzo dużo osób przestrzega obostrzeń. Myślę, że wydawcom, jak i autorom brakowało takiego spotkania. – podsumowuje Monika Pawełek z Wydawnictwa Universitas.

## **#Szczęście**

Radość z możliwości spotkania ulubionego autora, zdobycia autografu i zrobienia pamiątkowego zdjęcia była ogromna. Tegoroczne Targi Książki w Krakowie spowodowały, że po raz pierwszy oczy tysięcy skupiły się również na mniejszych wydawnictwach. – Naprawdę jesteśmy pod wielkim wrażeniem. To są nareszcie targi, które żyją, na których są ludzie, którzy przyszli, aby coś kupić, poznać autorów, porozmawiać, najzwyczajniej w świecie spotkać się. Jesteśmy bardzo zadowoleni, jest duża frekwencja, jest też duża sprzedaż, ludzie chcą kupować książki z autografami, chcą aby te książki były dla nich dostępne. Chcą abyśmy – my autorzy – do nich wyszli, porozmawiali. Wiele osób czekało na ten kontakt i spotykając nas, mówią – „O super, wreszcie mam możliwość spotkania z Panem/Panią” albo „zawsze chciałem kupić Pana/Pani książkę tylko czekałem, aby móc również dostać autograf” – podsumowuje Mateusz Rogalski, ze stoiska Samowydawcy.pl, autor książki „Obrońcy Ahury. Pasowanie”.

Za Targami Książki w Krakowie tęsknili nie tylko czytelnicy, ale i wydawcy. – Tegoroczna edycja targów bardzo nam się podoba, cieszymy się, że wzięliśmy w niej udział, przede wszystkim dlatego, że dopisali czytelnicy, którzy przybyli bardzo licznie, żeby zobaczyć różne książki i to nas bardzo cieszy. Frekwencja jest super, zainteresowanie jest super, głód książek, jak widać, jest ogromny. Bardzo tęskniliśmy za targami, za tym bezpośrednim kontaktem, za czytelnikami i jak widać, czytelnicy też tęsknili. Moim zdaniem nie da się wszystkiego zrobić i przekazać online. Spotkania na żywo to jest zupełnie inne doświadczenie obcowania z książkami – Agnieszka Stańkiewicz-Kierus, Wydawnictwo Kobiectwo.

Wielu Wystawców podkreślało, że biorą udział w targach z myślą o czytelnikach, którzy nigdy nie zawodzą i zawsze licznie odwiedzają wydarzenie. – W Krakowie czytelnicy zawsze byli na miejscu i w tym roku też przyszli. Nie wiem, czy głód spotkań jest większy niż trzy lata temu, ale to, że w tych okolicznościach targi są i że jest tu tak wielu czytelników, uważam za duży sukces. W moim odczuciu bezpośrednie spotkania z czytelnikami dają siłę oraz zadowolenie, pokazują, że ta praca ma sens, że są ludzie, którzy chcą kupować książki, którzy ich szukają. – podsumowała Lucyna Borowczyk z Wydawnictwa Przyrodniczego w Poznaniu.

W podobnym tonie wypowiada się Anna Pawełek z Domu Emisyjnego Manuscriptum



**Magiczny  
Kraków**

-Przesympatyczna obsługa i przemili goście. W porównaniu z innymi targami musimy bardzo docenić odwiedzających, którzy posiadają bardzo dużą wiedzę, wiedzą o czym mówią, wiedzą z czym mają do czynienia, szczególnie u nas, gdzie nie jest to wcale takie proste, żeby rozpoznać jakie książki prezentujemy. Jesteśmy stałym gościem Targów Książki w Krakowie i za każdym razem mamy bardzo dużo odwiedzających. Wiele osób przychodzi do nas celowo, są u nas co roku, znają bardzo dobrze nasze publikacje i podczas spotkań chcą zobaczyć nasze nowości.

Z walizkami książek, z głowami pełnymi pięknych wspomnień, z uśmiechem spowodowanym spotkaniem nie tylko autorów, ale i bliskich, którzy również postanowili odwiedzić targi, a których dawno nie widzieliśmy, kończymy tegoroczną edycję i czekamy na kolejną, która tradycyjnie odbędzie się w Krakowie, już za rok.